

Echa z konwencji - Andrychów

Andrychów, 19 września 2004 r.

Już przyzwyczailiśmy się, że dwa razy w roku spotykamy się w Andrychowie, aby wielbić Boga pieśnią, modlitwą, słowem, bratnią społecznością. Tym razem zaprosili nas Braterstwo ze zboru w Kozach Dolnych, którzy byli organizatorami tej uczty duchowej. W piękną, słoneczną, ostatnią niedzielę lata licznie przybyliśmy do sali Andrychowskiego Domu Kultury. Jak zwykle 15 minut przed godziną 9.00 trudno było znaleźć wolne miejsce. Z małym opóźnieniem (przerwa w dostawie prądu i związane z tym trudności z nagłośnieniem), przywitał nas br. Waldemar Szymański, któremu powierzono prowadzenie całego dnia. Powitał nas słowami Psalmu 145:7

„Wielki jest nasz Pan”.

Ten werset był hasłem przewodnim umieszczonym na scenie.

W pierwszym wykładzie pt. „Wy jesteście światłością świata” (Ew. Mat. 5: 16,17) br. Edward Pietrzyk przybliżył nam wielkość Boga jako źródła wszelkiej światłości – „*Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności*” (1 List Jana 1:5). Źródłem światłości jest także Jezus Chrystus, Syn Boży, o którym Słowo Boże mówi: „*Ja jestem światłością świata*” (Ew. Jana 8:12), „*prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka*” (Ew. Jana 1: 9). Trzecią światłością jest Kościół jako całość. Są jeszcze mniejsze światła – gwiazdy, które różnią się od siebie blaskiem – to ci, którzy „*wielu wiodą do sprawiedliwości*” (Dan. 12:3). Dwanaście najjaśniejszych gwiazd to apostołowie – największy autorytet w Kościele (Efez. 2:20). Siedem wyróżnionych gwiazd wg Objawienia rozdziały 1-3, to aniołowie siedmiu zborów – reformatorzy. Słowa „*wy jesteście światłością świata*” Jezus powiedział do uczniów na górze błogosławieństw, a skierował je do wszystkich naśladowców, którzy dostąpili „*usynowienia*” przez Pana (Hebr. 3:1-6; Rzym. 8:15-17), na których Pan „*wycisnął pieczęć*” i którym dał „*zadatek ducha świętego*”. W codziennym życiu można ich rozpoznać po „*owocach ducha*” (Gal. 6:22,23; Mat. 7: 15-20). Teraz świecą mniejszym światłem, ale przyjdzie czas „*kiedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w królestwie Ojca swego*”.

Drugim wykładem usłużył br. Jan Litkowicz. Zatytułował go „*Dwa poziomy ofiarnczego życia*”. Brat przypomniał historię, gdy Jezus wraz z apostołami poszedł na wysoką górę (Mat. 17:1-9). Piotra, Jakuba i Jana spotkało

szczególne wyróżnienie – weszli z Panem na sam szczyt. Tam wszystko było cudowne – z dala od trosk i kłopotów codziennego życia. Tam rozmawiali z Mojżeszem i Eliaszem. Choć obłok uniemożliwiał widzenie, słyszeli głos Wszechmocnego Boga. To było cudowne przeżycie; „*Dobrze nam tu być*” – powiedzieli. Inni apostołowie pozostali na dole, gdzie troska o codzienny byt, żli ludzie dookoła, głód, choroby, ból utrudniają życie, tłumią radość. Podobnie jest z nami. Czasem wędrujemy z Panem do góry, gdzie przeżywamy cudowne chwile – na konwencjach, kursach, nabożeństwach i innych społecznościach z dala od wszelkich problemów, ale czasem pozostajemy na dole... Są to dwa poziomy ofiarnczego życia.

Trzecim wykładem usłużył br. Daniel Chachlica. Kontynuował lekcję o światłości, ale w innym aspekcie. Aby widzieć, niezbędna jest światłość. Brat wspominał o trzech rodzajach światłości:

1. Słońce – źródło światła, wieczna światłość, którym jest Bóg, Ojciec Niebieski (Izaj. 60: 19-20); Jest on inspiratorem całej Biblii (2 Tym. 3:16) „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości*”.
2. Lampa oliwna (świeca) – posiada niewielki zasięg, świeci w obrębie domu – to poznanie prorocत्व – „*Mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie ...*” (2 Piotra 1:19);
3. Pochodnia – używana w podróży, na zewnątrz, która oświeca drogę naszego codziennego postępowania – Psalm 119:105 – „*Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim*”, gdyż „*przykazanie jest pochodnią, a nauka światłem*” – Przyp. Sal. 6:23.

To Biblia umożliwia nam poznanie Boga, jakim On jest i w jakich czasach żyjemy. To Biblia jest instrukcją, codziennym przewodnikiem na drodze naszego postępowania. Każda sprawa życiowa ma odpowiedniki w Biblii. Brat podał trzy przykłady:

1. Zdobywanie sobie przychylności obcych osób („*operatywność*” przy załatwianiu swoich spraw, łapówki) – Dzieje Ap. 24: 22-26 – opisana jest historia uwięzienia apostoła Pawła w Cezarei. Feliks i jego żona Druzylla przychodzili słuchać, jak apostoł Paweł mówił o wierze w Jezusa – Feliks przychodził, gdyż oczekiwał łapówki. Wtedy problemy apostoła za-kończyłyby się.



Postawa apostoła może być dla nas przykładem. „*Dar zaślepią serce*” – Kazn. Sal. 7:7.

2. Czastanawiamy się jaką pracę komu powierzyć na Niwie Pańskiej – lekcja z proroctwa Nehemiasza 3. Nehemiasz, nad-zorujący odbudowę murów Jerozolimy po-wierzył każdemu odbudowę muru koło swego domostwa – wiedząc, że wtedy każdy zrobi tę robotę najlepiej jak potra. . Dziś na przykład pracę z dziećmi – szkółki, kursy – najlepiej powierzyć rodzicom, bo im najbardziej na tym zależy.
3. Obecne czasy charakteryzuje troska o dobra materialne, często chcąc poprawić swój byt szukamy szczęścia w grach losowych. Izajasz 65:11-12 pisze jednak: *„Lecz was, którzy opuściliście Pana, zapomnieliście o mojej świętej górze, którzy bóstwu szczęścia zastawiacie stół, a bogini losu podajecie kielichy pełne przyprawionego wina, was przeznaczam pod miecz i wszyscy schylnie karki na rzeź, bo gdy wołałem, nie odpowiadaliście, gdy mówiłem, nie słuchaliście, czyniliście to, co złe w moich oczach, i wybieraliście to, co mi się nie podobało”*. Zauważmy raczej radę Jezusa z Ew. Mat. 6:25-33 – *„Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie? Spójrzcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je; czyż wy nie jesteście daleko zacniejsi niż one? (...)”* Biblia jest światłością dla nas. *„Badajcie Pismo Pana i czytajcie”* – Izaj. 34:16.

Na zakończenie br. Piotr Knop opowie-dział historię o konkursie piękności, który w starożytności odbył się w Suzie, na dworze króla Aswerusa. Wygrała piękna sierota Estera, przybrana córka Mardocheusza, który troszczył się o jej wychowanie i ukształtowanie. Na dworze królewskim dostała się pod opiekę Hegaja, u którego zyskała szczególne względy. Dostarczył jej stroje, kosmetyki oraz siedem dziewcząt z pałacu królewskiego do pomocy. Historia ta to piękny obraz na przygotowanie oblubienicy Estery – tj. Kościoła, dla króla Aswerusa – tj. Jezusa Chrystusa. Gdy stanęliśmy nad wodą, rozpoczął się nasz „konkurs piękności”. Mamy wielu pomocników. Mardocheusz to prorocy Starego Testamentu, na których jesteśmy wychowani, ugruntowani. Hegaj

– duch święty, na którego pomoc zawsze możemy liczyć, który pociesza, uczy wszystkiego (Ew. Jana 14:26). Mamy też siedem panien – siedmiu aniołów, posłańców, którzy objawiają tajemnice zborom Wieku Ewangelii (Obj. 2,3). Dostaliśmy też kosmetyki, „olejki wesela” – mirrę, aloes i kasję (Psalm 45:9). Mirra to mądrość pochodząca od Boga dla nauczania się, jak żyć i postępować. Aloes (uzdrowia, oczyszcza) to sprawiedliwość, gdy zostaliśmy oczyszczeni krwią Jezusa. Kasja to poświęcenie, którego Bóg wymaga od nas. Obyśmy kiedyś tak przygotowani stanęli w białej szacie przed Panem – „jako panna czysta” w Królestwie Jego.

Zakończyliśmy pieśnią „Godzien jesteś Panie i Boże nasz przyjąć chwałę, cześć i moc” oraz modlitwą. Napełnieni duchem wracaliśmy do swoich domów, wspominając wielkość naszego Boga.

Dąbek Paweł
R-
„Straż”